Mariusz Marcinkiewicz w sprawie Ruchu „Bzie”:

Traktują nas jak „zło konieczne”!

Rozmowa z szefem zakładowej „Solidarności” s. 4

Jest porozumienie w sprawie metanu

Oddalone zagrożenie!

Nasz sukces w Brukseli s. 10

LISTOPAD
2023
NR 11 *(235)*

ISSN 1425-8021

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK

Solidarność Górnicza

GAZETA SEKCJI KRAJOWEJ GÓRNICTWA WĘGLA KAMIENNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” *www.solidarnoscgornicza.org.pl*

BARBÓRKA W CIENIU TRAGEDII

Tragiczny wypadek w Zakładzie Górniczym „Sobieski”.
Czterech górników nie żyje.

strona 3

NIECH ŻYJE NAM GÓRNICZY STAN!

Szczęść Boże
Górniczej Braci!
Niech święta Barbara
czuwa
nad wszystkimi ludźmi
górniczego świata!

życzy

Krajowa Sekcja Górnictwa
Węgla Kamiennego
NSZZ „Solidarność”

RZĄD 7 mld zł wsparcia dla górnictwa węglowego

Obligacje na pomoc

RZĄD przygotuje autopoprawkę do projektu budżetu państwa, dzięki której obligacje o wartości 7 mld zł zostaną przeznaczone na pomoc dla Polskiej Grupy Górniczej i dwóch innych górniczych spółek, objętych programem wsparcia - poinformował w poniedziałek PAP wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoły.

W PONIEDZIAŁEK rano wiceminister spotkał się w Katowicach z szefami górniczych central związkowych. Jednym z tematów rozmów była szacowana łącznie na ok. 7 mld zł luka w przyszłorocznych przychodach tych firm. Z tego ok. 5,5 mld zł przypada na największą górniczą spółkę - PGG, a pozostała część głównie na Tauron Wydobycie. Niewielkie potrzeby zgłasza także Węglokoks Kraj.

Wiceminister Marek Wesoły zapewnił, że - zgodnie z ustaleniami umowy społecznej dla górnictwa z 2021 r. - firmy te otrzymają wsparcie w postaci budżetowych dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych. W tym celu złożona zostanie autopoprawka do projektu budżetu państwa, przeznaczająca dla górniczych spółek 7 mld zł z wartego łącznie 25 mld zł programu obligacji Skarbu Państwa.

„Autopoprawka do złożonego już projektu budżetu zostanie przyjęta na najbliższym posiedzeniu rządu i skierowana do Sejmu. Dotyczy ona umieszczonych tam obligacji o wartości 25 mld zł - z tej kwoty 7 mld zł zostanie przeznaczone, zgodnie z ustawą o funkcjonowaniu górnictwa, na program pomocowy dla całej branży górniczej" - powiedział PAP Marek Wesoły.

Wyjaśnił, że dzięki autopoprawce obligacje o wartości 7 mld zł będą środkami „znaczonymi", z przeznaczeniem na wsparcie górnictwa. „Jestem po rozmowach z panem premierem i ministrem finansów. Wspólnie uzgodniliśmy, że ta autopoprawka jest bardzo istotna i musi trafić do Sejmu" - dodał Wesoły.

Jak powiedział, ponadto w budżecie Ministerstwa Aktywów Państwowych jest 1 mld zł, który będzie mógł być uruchomiony na pomoc dla spółki Tauron Wydobycie jeszcze zanim dostępne będą obligacje. Tauron Wydobycie zgłasza zapotrzebowanie na środki już na styczeń 2024 roku, PGG na marzec-kwiecień, a spółka Węglokoks-Kraj na ok. 20-30 mln zł w połowie przyszłego roku.

Wiceszef MAP zapewnił, że spodziewana luka w przychodach górniczych spółek nie jest dla resortu zaskoczeniem i nie wynika z zaniedbania - ministerstwo na bieżąco śledziło kondycję firm, szacując ich potrzeby w zależności od sytuacji rynkowej. Według Wesołego jeszcze kilka miesięcy temu potrzeby PGG szacowano na powyżej 10 mld zł, udało się jednak zredukować tę kwotę do 5,5 mld zł - zmiany w kalkulacjach wynikają przede wszystkim z poziomu cen i wielkości sprzedaży węgla.

Wiceminister wyjaśnił, że ostateczne zapotrzebowanie górniczych firm może jeszcze zmienić się w zależności od rynku. „Jeżeli rynek spowoduje, że jednak ceny węgla skoczą, wyniki naszych spółek węglowych również będą się zmieniały i sytuacja może ulec zmianie" - powiedział.

Komentując poniedziałkowe informacje wiceministra, szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek powiedział PAP, że wsparcie dla spółek węglowych wynika z umowy społecznej dla górnictwa, regulującej zasady i tempo transformacji i wygaszania górnictwa węgla energetycznego do końca 2049 roku.

„Niezmiennie stoimy na stanowisku, że umowa społeczna musi być respektowana, a system wsparcia jest częścią tej umowy. Teraz czekamy na konkrety, czyli stosowną decyzję rządu i Sejmu" - powiedział związkowiec.

W kończącym się 2023 roku - przypomniał wiceminister Marek Wesoły - PGG nie korzystała z budżetowych dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych.

„Patrząc narastająco, nawet jeżeli uruchomimy środki, które górnictwo zgłosiło na przyszły rok, nie przekroczymy limitu wydatków, zakładanego do 2024 roku. Rok, w którym górnictwo nie korzystało ze wsparcia, powoduje, że nie przekraczamy założonego postępu, jeśli chodzi o dotacje. 7 mld zł wydaje się bardzo dużą kwotą, a mimo wszystko będziemy poniżej przestrzeni, którą zaplanowaliśmy" - wyjaśnił wiceminister.

jm

JSW SA Spółka zapłaciła 1,6 mld zł składki solidarnościowej

Był zysk, ale jest strata…

W trzecim kwartale 2023 r. grupa kapitałowa Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW) miała stratę netto w wysokości 1,2 mld zł. To nie był efekt złej sytuacji na rynku węgla, lecz wynik zapłaty tzw. składki solidarnościowej w kwocie ponad 1,6 miliarda złotych!

W TRZECIM kwartale 2023 r. grupa kapitałowa Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW) miała stratę netto w wysokości 1,2 mld zł. Spółka wyjaśnia, że istotny wpływ na taki wynik netto miało ujęcie składki solidarnościowej w wysokości 1,6 mld zł - wpływ składki na wynik netto po uwzględnieniu efektu podatkowego to 1,3 mld zł.

Mimo tego, zysk netto grupy JSW po dziewięciu miesiącach 2023 r. wyniósł ponad 0,8 mld zł.

JSW informuje, że składka solidarnościowa w wysokości 1,609 miliarda zł wynika z ustawy z dnia 16 sierpnia 2023 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. Ustawa zakładała, że spółki węglowe zapłacą składkę solidarnościową od nadzwyczajnych zysków uzyskanych w 2022 r. Nadmiarowe zyski zostały obciążone składką w wysokości 33 proc. Nadmiarowe dochody to dochody, które przekraczają 120 proc. średnich dochodów osiągniętych w okresie wcześniejszych czterech lat, czyli 2018-2021.

Pieniądze ze składki solidarnościowej zostaną przeznaczone na częściowe sfinansowanie obniżki cen prądu dla gospodarstw domowych i podmiotów wrażliwych.

Przeciwko składce protestowała m.in. Solidarność z JSW.

- W JSW stoimy na stanowisku, że składka solidarnościowa jest dla naszej spółki bardzo niekorzystna. Jest to niezrozumiałe, że tylko Jastrzębska Spółka Węglowa ma zostać obciążona tą składką, co budzi niepokój pracowników, ponieważ taka duża kwota może mieć wpływ na zmniejszenie możliwości inwestycyjnych w zakładach należących do JSW. Inwestycje w kopalniach muszą być realizowane, ponieważ tylko to sprawi, że powrócimy na tor wzrostu wydobycia węgla - mówił na łamach „Solidarności Górniczej" Sławomir Kozłowski, przewodniczący ZOK NSZZ Solidarność w JSW.

Nie tylko związkowcy protestowali przeciwko składce solidarnościowej, robili to także inwestorzy giełdowi - pamiętajmy, że akcje JSW są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

- Zarówno sposób, w jaki prowadzono prace nad niemającym precedensu podatkiem (zwanym formalnie „składką solidarnościową"), jak i fakt, że spośród wszystkich funkcjonujących w Polsce przedsiębiorstw objęta została nim jedynie Jastrzębska Spółka Węglowa, stanowią kolejne powody, dla których inwestorzy odwracają się od polskich aktywów, w szczególności spółek z udziałem Skarbu Państwa (choć nie tylko) - czytamy na stronie Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych (SII).

Kwota 1,6 ml zł jest bardzo duża dla każdej firmy, na pewno zapłata składki solidarnościowej nie jest korzystna dla JSW. Dobrą wiadomością jest to, że ustawa przewiduje wypłatę z zysków tylko za rok 2022, więc na razie można się spodziewać, że w 2024 roku JSW, ani żadna inna firma, nie zapłaci podobnego podatku. Oczywiście wyobraźnia polityków w wynajdowaniu powodów do tego, żeby ściągnąć dodatkowe podatki jest duża, ale w obecnej sytuacji wprowadzenie takiego podatku w kolejnym roku jest mało prawdopodobne.

A co z JSW? Zysk netto w wys. 0,8 mld zł po trzech kwartałach też nie jest mały, w czwartym kwartale można spodziewać się jego zwiększenia.

Opr. IDS

Solidarność Górnicza

Gazeta Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"
Adres: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7,
tel. 322-539-158

REDAKTOR NACZELNY: KRZYSZTOF LEŚNIOWSKI
REDAKCJA: Marek JURKOWSKI
KOLEGIUM PROGRAMOWE: Artur BRASZKIEWICZ, Sławomir KOZŁOWSKI, Dariusz PIECHOWICZ

DRUK: Polskapresse sp. z o.o. Sosnowiec

e-mail: redakcja@solidarnoscgornicza.org.pl

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
TAURON Wydobycie S.A.

składają wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinom i Najbliższym

z powodu tragicznej śmierci czterech

NASZYCH KOLEGÓW,

Pracowników ZG Sobieski

Najszczersze wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

z powodu tragicznej śmierci

GÓRNIKÓW

z Zakładu Górniczego Sobieski

składa
Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki
NSZZ „Solidarność"

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

NASZYCH KOLEGÓW

pracowników Zakładu Górniczego „Sobieski"

Najszczersze kondolencje

RODZINOM I NAJBLIŻSZYM ZMARŁYCH

składa

Krajowa Sekcja Górnictwa Węgla Kamiennego
NSZZ „Solidarność"

Z wielkim żalem żegnamy

BRACI GÓRNIKÓW

tragicznie zmarłych w wyniku wypadku,
do którego doszło 28 listopada 2023 roku

W tych trudnych chwilach

ICH RODZINOM I NAJBLIŻSZYM

przekazujemy wyrazy współczucia i solidarności

Zakładowa Organizacja Koordynacyjna
NSZZ „Solidarność" Tauron Wydobycie SA

TAURON WYDOBYCIE SA

Tragiczny wypadek. Czterech górników nie żyje

TRAGEDIA w Zakładzie Górniczym „Sobieski", gdzie 28 listopada, około godziny 15.45, ponad 500 metrów pod ziemią, doszło do rozerwania rurociągu podsadzkowego. Wskutek zdarzenia trzech z sześciu przebywających tam pracowników poniosło śmierć na miejscu. Kolejny górnik zmarł podczas transportu na powierzchnię. - Akcja ratownicza została zakończona o godz. 20.35. (...) Łącznie w wypadku zginęły 4 osoby. (...) Dwie pozostałe osoby przebywają w szpitalu. Firma zapewnia opiekę psychologa pracownikom oraz rodzinom poszkodowanych - poinformował wieczorem Marcin Maślak, rzecznik Tauron Wydobycie SA.

WCZEŚNIEJ firma opublikowała komunikat o wypadku zbiorowym, w którym uczestniczyło 6 osób - „z czego 5 pracowników ZG »Sobieski« i jedna firmy zewnętrznej".

Doświadczeni, z wieloletnim stażem...

Cytowany przez Polską Agencję Prasową dyspozytor Wyższego Urzędu Górniczego przekazał wiadomość, iż zdarzenie z udziałem członków sześcioosobowej brygady oddziału wentylacji wyznaczonej do płukania rurociągu podsadzkowego miało miejsce w pochylni IX, pokład 509, poziom 500.

- W trakcie napełniania rurociągu wodą nastąpiło jego niekontrolowane rozerwanie, w wyniku czego na miejscu zginęły trzy osoby - według danych z godz. 17.12. O 18.10 napłynęła informacja, że zmarła jeszcze czwarta osoba - relacjonował.

Według rzecznika spółki Tauron Wydobycie „prawdopodobnie doszło do przemieszczenia trasy rurociągu, w wyniku czego 6 pracowników zostało poszkodowanych, a czterech z nich - wszyscy to pracownicy ZG »Sobieski« - poniosło śmierć".

- Dwie pozostałe osoby zostały hospitalizowane, a po udzieleniu pomocy medycznej jedna została wypisana - stwierdził dzień po tragedii Marcin Maślak.

Jak zaznaczył, ofiary to doświadczeni pracownicy z wieloletnim stażem w górnictwie: 39-letni sztygar oddziałowy (19 lat pracy w branży), a także trzej górnicy w wieku 34-38 lat (staż pracy w górnictwie od 9 do 11 lat). Osierocili łącznie dziesięcioro dzieci.

Smutna Barbórka

Przedstawiciel firmy dodał, że ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadku zajmują się organy nadzoru górniczego, to jest Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach, a także Państwowa Inspekcja Pracy, prokuratura oraz powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy.

Zdecydowano o odwołaniu zaplanowanych w Tauron Wydobycie SA uroczystości barbórkowych.

Prezydent Jaworzna Paweł Silbert ogłosił żałobę w mieście, która potrwa do 2 grudnia.

Osobistą opinią na temat tragicznego wypadku podzielił się przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" ZG „Sobieski" Waldemar Sopata.

- Żadne słowa nie są w stanie wyrazić tego, co teraz czujemy. Odkąd jestem związany z kopalnią „Sobieski", czyli od 1979 roku, nie przypominam sobie, aby wydarzył się wypadek, w którym uczestniczyłoby czterech górników. A co dopiero taki, w którym aż czterech poniosło śmierć. To jest prawdziwy dramat - zakończył swoją wypowiedź dla portalu Tysol.

Płyną słowa wsparcia

Wyrazy współczucia napłynęły ze strony przedstawicieli najwyższych władz państwowych.

- Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o tragicznym wypadku, do którego doszło dziś w kopalni Sobieski w Jaworznie. W tej trudnej chwili jestem myślami i modlitwą z Rodzinami i Bliskimi Ofiar oraz z górniczą społecznością. Dziękuję za poświęcenie i odwagę wszystkim biorącym udział w akcji ratowniczej - napisał prezydent Andrzej Duda w mediach społecznościowych.

Kondolencje złożył premier Mateusz Morawiecki.

- Ogromna tragedia w kopalni Sobieski w Jaworznie. W wyniku rozszczelnienia rurociągu zginęli pracownicy, a jeden z nich jest ranny. Składam kondolencje pogrążonym w żałobie rodzinom i bliskim. Życzę powrotu do zdrowia rannemu. Zapewniam o wsparciu rodzin w tej trudnej sytuacji - oświadczył szef rządu.

Słowa otuchy przekazał również przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Piotr Duda.

- W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" składam najszczersze kondolencje z powodu śmierci czterech górników w dzisiejszym tragicznym wypadku w Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie. Łączę się w bólu z rodzinami i bliskimi zmarłych oraz poszkodowanymi. W tych trudnych chwilach jesteśmy razem z Wami, pogrążeni w smutku i modlitwie - podkreślił.

Marek Jurkowski

RUCH BZIE Spór o przyszłość zakładu

Marcinkiewicz: Traktują nas jak „zło konieczne”

ORGANIZACJE związkowe zrzeszające pracowników KWK „Borynia-Zofiówka-Bzie” Ruch „Bzie” obawiają się włączenia zakładu do KWK „Borynia-Zofiówka-Bzie” Ruch „Zofiówka”. Zarzucają wiceprezesowi Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) Edwardowi Paździorko, iż ten kieruje się „fałszywą troską” o „Bzie”, kiedy żąda od dyrekcji kopalni przedstawienia analizy zatrudnienia i podjęcia działań dających perspektywę dalszego funkcjonowania ruchu jako odrębnej jednostki. - Z drugiej strony świadomie „polecacie przekazywać” pracowników z „Bzia” do innych kopalń i ruchów. (...) Wasze działania tak naprawdę prowadzą do likwidacji Ruchu „Bzie” - zwracają uwagę związkowcy w piśmie skierowanym do wiceprezesa. - Mamy dość takich metod! - podkreślają.

PRZEDSTAWICIELE strony społecznej zastanawiają się, dlaczego wiceprezes JSW oczekuje od dyrekcji „przedstawienia działań w Ruchu »Bzie«„ w obszarach „prowadzonych robót górniczych, wielkości wydobycia, ilości robót przygotowawczych, wielkości nakładów inwestycyjnych, właściwej gospodarki złożem, wielkości produkcji czy zmiany struktury organizacyjnej”, skoro to on sam „nadzoruje całokształt działalności Spółki, w szczególności w zakresie: produkcji (w tym BHP), zabezpieczenia produkcji, przeróbki mechanicznej węgla, inwestycji, odmetanowania, gospodarki metanem, optymalizacji procesów i jakości”?

- Mając to na uwadze, to my żądamy od Pana, jako osoby ponoszącej odpowiedzialność za taki właśnie stan rzeczy, odpowiedzi na zadane w rzeczonym piśmie pytania kierowane do Dyrekcji kopalni oraz żądamy przedstawienia (...) koncepcji dalszego funkcjonowania Ruchu, podkreślamy Ruchu a nie pola „Bzie” - piszą.

Dalej podkreślają, że mają świadomość występujących trudności geologicznych w ruchu „Bzie”, które przekładają się na wyniki finansowe całej JSW.

- Ale czy to może być stawiane wyżej i być ważniejsze od nadziei na lepszą i stabilną przyszłość naszych pracowników? - retorycznie pytają szefowie związków zawodowych z KWK „Borynia-Zofiówka-Bzie” Ruch „Bzie”.

Odpowiedź pracodawcy ich nie satysfakcjonuje.

- Z uwagi na skomplikowany charakter oceny koncepcji dalszego funkcjonowania „Ruchu Bzie” podyktowany budową geologiczną złoża oraz związanymi z nią nakładami finansowymi trwają dalej analizy nad tą ważną kwestią i również ta kwestia będzie poddana analizie przez jednostki zewnętrzne co do oceny dalszego prowadzenia Ruchu. Po zakończeniu tych analiz i opracowaniu koncepcji przez Zarząd Spółki JSW S.A. , niezwłocznie informacja ta, zostanie przedłożona Stronie Społecznej-Związkowej działającej na Ruchu „Bzie” - czytamy w datowanym na 13 listopada dokumencie, pod którym podpisali się prezes Zarządu JSW Tomasz Cudny i wiceprezes Edward Paździorko.

O komentarz dotyczący pracowniczych obaw związanych z niejasną przyszłością ruchu „Bzie” poprosiliśmy szefa zakładowej „Solidarności” Mariusza Marcinkiewicza.

- Kiedy w 2019 roku premier Mateusz Morawiecki oficjalnie otwierał naszą kopalnię, mówił o tym, że to pierwsza nowa kopalnia węgla otwarta w Polsce od ponad 20 lat, kopalnia najnowocześniejsza w Europie, „kopalnia 4.0”. Dodawał, że będzie w niej wydobywany surowiec, bez którego nie jest możliwa produkcja stali, która z kolei jest fundamentem nowoczesnego przemysłu. Niestety, pomimo ogromnych kosztów poniesionych przez kilkanaście lat na budowę szybu oraz wyrobiska udostępniające, zaangażowania kierownictwa i załogi budowanej kopalni, w naszej opinii od samego początku kierownictwo JSW traktowało jej budowę jako „zło konieczne” - odpowiada przewodniczący. - Wciąż brak jest jednolitej koncepcji budowy i rozcięcia złoża, decyzji odnośnie powstania niezbędnych obiektów podstawowych kopalni - łaźni, lampowni, markowni, dyspozytorni, zajezdni, warsztatów, parkingów dla załogi - oraz przezbrojenia szybu. Skutkuje to tym, że do tej pory, po ponad czterech latach istnienia kopalni w budowie, załoga dowożona jest autobusami ze zlikwidowanej kopalni „Jastrzębie”, co znacznie podnosi koszty funkcjonowania zakładu. Chodzi o sam transport i nieefektywny czas pracy załogi. Poza tym utrudnia przekazanie terenów kopalni „Jastrzębie” do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, a więc również realizację planowanej na tym terenie inwestycji w postaci fabryki akumulatorów - wskazuje.

Następnie wymienia szereg innych niedociągnięć.

- Zrezygnowano z wykonania szybu wydechowego, skandalicznie wygląda koncepcja przygotowania rozcinki kopalni - brakuje nowych wyrobisk kapitalnych, a rozpoznanie złoża prowadzone jest wyrobiskami ruchowymi (z uwagi na uwarunkowania górniczo-geologiczne nie da się ich wykorzystać do eksploatacji i muszą być otamowane, co generuje potężne koszty, już nie do odzyskania), brak jest zgody JSW na prowadzenie robót rozcinkowych we właściwym do warunków górniczo-geologicznych reżimie (kotwienie, pobierki), brak jest zgód JSW na wykonanie wyrobisk funkcyjnych dla rozdzielni, pompowni, klimatyzacji, zajezdni i warsztatów, budowa łaźni dla załogi została znacznie okrojona (brak zaplecza obsługi osobowej pracowników i sztygarowni oraz cechowni), nie ma akceptacji dla budowy takich obiektów na powierzchni, jak warsztaty czy zajezdnia, przetarg na cały kompleks łazienno-administracyjno-ruchowy został unieważniony już po wyborze wykonawcy, zaś sama koncesja na obszary górnicze będące w jurysdykcji ruchu „Bzie” też ma status niejasny. Wobec tego nie mamy praktycznie nic i nie jesteśmy w stanie załatwić zgód środowiskowych oraz pozwoleń na budowę. Poza tym cała budowa tej „najnowocześniejszej kopalni” oparta jest o urządzenia stanowiące „złom” pozyskiwany z innych kopalń, później w różny sposób regenerowany. Niestety, wciąż nie ma zgody JSW na zakup odpowiednich maszyn i na zatrudnienie dodatkowej załogi, przez co część niezbędnych robót nie jest wykonywana - w skrajnym przypadku doprowadziło to do otamowania i utraty kombajnu chodnikowego R-2000 - mówi.

Mariusz Marcinkiewicz krytykuje podejście JSW do budowy kopalni. Jednocześnie liczy na zmianę stanowiska kierownictwa JSW.

- Dla nas jest niezrozumiałe, jak JSW podchodzi przez ponad 4 lata do realizacji swojej flagowej inwestycji. A może warto skorzystać z doświadczeń przy budowie innych, co prawda nie tak nowoczesnych, jak wspominał pan premier, kopalń? Mam tutaj na myśli utworzenie w Spółce ośrodka decyzyjnego, który podejmowałby natychmiastowe decyzje związane z inwestycją, uwzględniając warunki dołowe, zmieniającą się sytuację na rynku pracy, zmiany w prawie oraz uwarunkowania powierzchniowe, składający się z fachowców zatrudnionych w Biurze Zarządu JSW SA, nadzorujący i zarządzający koncepcją budowy kopalni, wykorzystujący przy tym najnowsze technologie i urządzenia oraz wiedzę instytucji naukowo-technicznych, które sprawią, że naprawdę ta kopalnia zostanie zbudowana. Złoże węgla na „Bziu” jest. Do tego ponosimy koszty, aby je udostępnić. Jestem przekonany, że wydobyty surowiec mógłby przynieść pokaźne dochody i zyski dla JSW. Ale dopóki nie zmieni się podejście JSW do budowy kopalni, do zmian w organizacji i sposobie realizacji koncepcji jej budowy, ona tak naprawdę nie powstanie - podsumowuje.

RYNEK WĘGLA Czy dobre perspektywy polskiej gospodarki to dobre informacje dla węgla?

W oczekiwaniu na koniunkturę

W ROKU 2023 r. spada produkcja energii elektrycznej w Polsce, co odbija się na mniejszym zapotrzebowaniu energetyki na węgiel. Prognozy gospodarcze są jednak optymistyczne.

PRZEZ większą część 2023 r. obserwowaliśmy w Polsce spowolnienie gospodarcze, którego jednym z efektów był spadek zużycia energii elektrycznej. W okresie trzech kwartałów 2023 r. w Polsce zużyto 123 TWh energii elektrycznej, co w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r. oznacza to spadek o 5,9 TWh - to ok. 4,6 proc.

Spadek zapotrzebowania na prąd pociągnął za sobą jego mniejszą produkcję. W okresie trzech kwartałów 2023 r. wyprodukowano 118,9 TWh energii elektrycznej, co w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r. oznacza spadek o 8,5 TWh (spadek 8,8 proc.).

Spada ilość energii produkowanej z węgla

Jak informuje kopalnia Bogdanka, głównym paliwem do produkcji energii elektrycznej był węgiel, z którego w trzech kwartałach 2023 r. wytworzono 80,8 TWh. Taki poziom oznacza spadek aż o 18,4 TWh (spadek 18,6 proc.) w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r.

W trzech kwartałach 2023 r. węgiel stanowił źródło 68,0 proc. całej produkcji energii elektrycznej w Polsce - jego udział w miksie paliwowym był niższy o 8,1 proc. w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r.

W okresie trzech kwartałów 2023 r. z węgla kamiennego wyprodukowano 55,1 TWh energii elektrycznej - co oznacza spadek o 13,5 proc. w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r.

W okresie trzech kwartałów 2023 r. z węgla brunatnego wyprodukowano 25,6 TWh - co oznacza 27,8 proc. mniej w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r.

Nieznacznie spadła produkcja prądu w energetyce wiatrowej. W elektrowniach wiatrowych w okresie trzech kwartałów 2023 r. wyprodukowano 14 TWh, co w porównaniu do trzech kwartałów 2022 r. oznacza wzrost o 3,7 proc. Udział wiatru w produkcji energii elektrycznej wyniósł ok. 11,8 proc. Produkcja energii elektrycznej przez inne odnawialne źródła (np. przez fotowoltaikę) w okresie trzech kwartałów 2023 r. wyniosła 11,7 TWh i jest to wzrost o 45,4 proc. w porównaniu do 2022 r.

Produkcja energii elektrycznej przez elektrownie gazowe w okresie trzech kwartałów 2023 r. wyniosła 9,4 TWh i jest to wzrost o 30,2 proc. w porównaniu do 2022 r.

Kopalnia Bogdanka informuje, że w okresie trzech kwartałów 2023 r. w Polsce wyprodukowano ok. 25,9 mln ton węgla energetycznego, co oznacza spadek o 14,2 proc. w porównaniu z rokiem 2022.

Sprzedaż w trzech kwartałach 2023 r. wyniosła ok. 24,1 mln ton, z czego sprzedaż do energetyki zawodowej wyniosła ok. 16,5 mln ton miałów energetycznych. W porównaniu do trzech kwartałów 2022 r., sprzedaż węgla energetycznego spadła o ok. 22,0 proc.

Na koniec trzeciego kwartału 2023 r. stan zapasów węgla energetycznego wynosił 3,5 mln ton, dla porównania na koniec trzeciego kwartału 2022 r. było to 0,9 mln ton. W porównaniu do pierwszego półrocza 2023 r., kiedy na zwałach było 3,1 mln ton, zapasy wzrosły o 0,4 mln ton (o 12,9 proc.). Niemal na pewno podczas tej zimy nie wydarzy się sytuacja taka, jak to było rok temu, kiedy brakowało węgla.

Polska gospodarka ma przyspieszyć wzrost

Mamy więc pełny - niezbyt optymistyczny - obraz tego, co dzieje się w polskiej energetyce, która jest głównym odbiorcą węgla kamiennego. Z rynku dobiegają informacje o odbiciu gospodarki, nie jest to jednak odbicie bardzo dynamiczne. Jednocześnie nadchodzą niskie temperatury powietrz a końcówka roku i początek następnego to zawsze jest okres zwiększenia produkcji prądu i ciepła, co będzie się przekładało na zwiększone zużycie węgla, także węgla kamiennego. Prognozy mówią, że rok 2024 i 2025 będą latami wzrostu polskiej gospodarki, co powinno pociągnąć za sobą także wzrost zużycia energii - co będzie dobrą informacją także dla energetyki węglowej, a więc także i dla kopalń węgla.

Patrząc na ostatnie lata musimy pamiętać, że może jednak pojawić się jakieś niespodziewane zdarzenie, które może zaburzyć istniejące plany. Już słyszymy o nowej fali koronawirusa, nie wiemy jak ta sytuacja będzie się rozwijać i czy np. w obliczu dużej fali zachorowań rząd nie wprowadzi obostrzeń podobnych, do tych które były w latach 2020 i 2021 r. Gdyby do tego doszło znów dojdzie do spowolnienia gospodarczego, a więc i spadku zapotrzebowania na energię. Miejmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie, jesteśmy już mądrzejsi o doświadczenia z ostatnich lat w Polsce i w innych krajach Europy.

Gdyby do takiego czarnego scenariusza nie doszło to polska gospodarka powróci do szybkiego wzrostu. W połowie listopada Komisja Europejska przedstawiła pozytywne prognozy dotyczące przyszłości naszej gospodarki. Komisja twierdzi, że w 2023 r. polski PKB wzrośnie o 0,4 proc. - ale w kolejnych latach ma być już dużo lepiej: w 2024 r. PKB Polski ma wzrosnąć o 2,7 proc., a w 2025 r. o 3,2 proc. To dobre prognozy nie tylko dla polskiej gospodarki w całości, ale także dla sektora węglowego. Co nie zmienia faktu, że wyjście z tegorocznego dołka będzie i tak niezwykle ciężkie, zwłaszcza, że parlamentarna większość nie pała miłością do polskiego węgla.

Opr. IDS

Węglowe Black Weeks

Trudna sytuacja jest także na rynku węgla grubego. Sytuacja na rynku wygląda z goła inaczej niż przed rokiem, gdzie każda ilość węgla się sprzedawała. Teraz odbiorcy kupują mniej węgla i spółki węglowe szukają różnych sposobów, aby sprzedać surowiec.

POLSKA Grupa Górnicza wprowadziła duże obniżki węgla w swoim sklepie internetowym. Z okazji tzw. Black Weeks uruchomiony został w sklepie internetowym specjalny kod, którego wpisanie przy zakupie przez internet obniży cenę węgla z PGG o 200 zł za każdą kupioną tonę. Promocja obowiązywać ma do 8 grudnia. Dla węgla nabywanego luzem w sklepie internetowym PGG, koszt transportu - z kopalni do składu KDW (Kwalifikowanych Dostawców Węgla) będącego w pobliżu domu klienta - wliczony jest w cenę kupowanego opału.

PGG przekonuje, że jej obecne ceny węgla opałowego są nawet o kilkaset złotych niższe od cen w składach prywatnych (uwzględniając przy tym węgiel importowany). Ekogroszki workowane i oferowane luzem potaniały w PGG o 200 zł na tonie. W przypadku sortymentu kostka z kopalń „Piast" i „Sośnica" ceny spadły nawet o 270 zł za tonę, a pozostałe węgle grube są o 100 zł na tonie tańsze niż dotychczas.

Swoją akcję promocyjną na workowane ekogroszki w ostatnich tygodniach przeprowadził także Tauron Wydobycie. Podczas akcji Black Days można było nabyć ekogroszki tego producenta w cenie 255 zł niższej.

Można domniemywać, że wielu odbiorców posiada jeszcze węgiel kupiony w gorączce zakupów ubiegłego sezonu, stąd mniejsze obecnie zapotrzebowanie. Stąd też niespotykane dotąd o tej porze roku promocje na węgiel gruby.

jm

BARBÓRKA 2023

W dniu naszego Górniczego Święta
dziękujemy za Wasz codzienny trud,
zaangażowanie oraz poświęcenie.

Zawód górniczy ma szczególny charakter,
wymaga on zarówno rozległej wiedzy jak i odwagi.

Niech Święta Barbara nieustannie otacza Was i Wasze Rodziny
ochronnymi ramionami, zapewniając poczucie bezpieczeństwa,
komfortu życiowego i pewności dnia jutrzejszego.

Szczęść Boże!
Zarząd Lubelskiego Węgla „Bogdanka" S.A.

TAURON WYDOBYCIE

Bez pomocy państwa nie przetrwamy

O SYTUACJĘ spółki Tauron Wydobycie w związku z brakiem odbioru zakontraktowanego węgla przez Tauron Polska Energia SA (TPE) pytamy Waldemara Sopatę, wiceprzewodniczącego Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Tauron Wydobycie SA.

Solidarność Górnicza: - Miesiąc temu ZOK NSZZ „Solidarność" Tauron Wydobycie SA zwróciła się do ministra aktywów państwowych Jacka Sasina z pismem, w którym zwróciła uwagę na pogłębiający się problem braku odbioru zakontraktowanego węgla przez Tauron Polska Energia SA. Dlaczego zareagowaliście akurat teraz? Wcześniej tego typu zjawiska nie było?

Waldemar Sopata, wiceprzewodniczący ZOK NSZZ „Solidarność" Tauron Wydobycie SA: - Samo zjawisko występowało już wcześniej, tyle że teraz jego skala jest nieporównywalnie większa. Nie chciałbym być gołosłownym, więc podam konkretne liczby. Przedstawiciele TPE byli zobowiązani do odbioru nieco ponad 300 tysięcy ton węgla w każdym z miesięcy ostatniego kwartału bieżącego roku. Mamy koniec listopada. Z 300 tys. t węgla, które miały zostać odebrane w październiku, TPE odebrał około 150 tys. t. Reszta wciąż zalega na kopalnianych zwałach. Jeśli proceder braku odbioru surowca przeciągnie się na listopad i grudzień, to szacuję, że z całorocznego kontraktu, opiewającego na 3 miliony 600 tys. t, zrealizowana zostanie najwyżej połowa. Mniej więcej 1 mln 800 tys. t wydobytego węgla pozostanie u nas. Te dość przerażające dane najlepiej chyba obrazują problem, z jakim się mierzymy. Wcześniej zdarzało się, że w skali roku energetyka nie odebrała z naszych kopalń 500 tys. t węgla, ale teraz mamy do czynienia z niemal dwoma milionami ton!

SG: - Czym grozi dalsze utrzymywanie się tego stanu rzeczy?

WS: - Największym ryzykiem dla Tauron Wydobycie SA jest utrata płynności finansowej - tym bardziej, że jesteśmy jednoosobową spółką Skarbu Państwa, a subwencji wynikających z umowy społecznej regulującej zasady transformacji górnictwa jak nie było, tak nie ma. Pamiętajmy, że ceny węgla spadają, a kontrakty były zawierane w innych okolicznościach, kiedy surowiec był droższy. Naturalną konsekwencją braku realizacji kontraktów i spadających cen jest brak przychodów. Gdyby TPE wywiązał się z zawartych uzgodnień, to może udałoby nam się wyjść „na zero", bo ceny kontraktowe oscylujące wokół 30 zł za gigadżul są już dawno nieaktualne. Jeśli jednak sytuacja nie ulegnie zmianie, a ceny węgla nadal będą spadać, katastrofa jest nieunikniona. Strona przychodowa była ustalana w oparciu o zawarte kontrakty, które teraz nie są realizowane. Do tego rynek surowcowy jest mocno niestabilny i raczej się szybko nie ustabilizuje, co stanowi dodatkową trudność w planowaniu czegokolwiek. Ktoś powinien sobie wreszcie zdać sprawę, że przy tak skomplikowanym procesie, jak transformacja energetyczna kraju, wsparcie finansowe dla spółek węglowych jest po prostu niezbędne. Poza tym rosnąca rola odnawialnych źródeł energii stanowić będzie problem także dla samych elektrowni wytwarzających prąd z węgla, które muszą utrzymywać gotowość do zaspokojenia potrzeb energetycznych kraju, a z tego przychodu nie ma.

SG: - Czy - jako związkowcy reprezentujący załogi kopalń należących do Tauron Wydobycie SA - próbowaliście rozmawiać o problemie braku odbioru węgla przez TPE chociażby z przedstawicielami resortu aktywów państwowych?

WS: - Tak, niejednokrotnie. Również podczas spotkania z ministrem Jackiem Sasinem, do którego doszło we wrześniu. Już wtedy twierdziliśmy, że należałoby renegocjować umowy z TPE, tak byśmy mogli wydobyty węgiel komukolwiek sprzedać, skoro Tauron Polska Energia go nie odbiera. Niestety, temat nie został podjęty, a teraz, na przełomie listopada i grudnia, trudno nam będzie znaleźć nowego odbiorcę. Źle się stało, że Zarząd TPE nie chciał renegocjować umów, choć było to uzgodnione z wiceministrem aktywów państwowych odpowiedzialnym za górnictwo Markiem Wesołym. Nie wyraził też zgody na wzięcie w depozyt wydobytego węgla, tak aby nie blokował on naszych zwałowisk. O ile w ZG „Sobieski" miejsca na składowanie surowca jest jeszcze całkiem sporo, to w ZG „Brzeszcze" jest go nieco mniej, a ZG „Janina" ma olbrzymi problem, bo tam tego miejsca nie ma prawie wcale. Reasumując, gdybyśmy opierali się wyłącznie na sprzedaży węgla i miałów energetyce, dzisiaj kompletnie byśmy „leżeli". Udaje nam się nieco zwiększać przychody na sprzedaży ekogroszków, ale to nie może tak wyglądać. Jeśli dzisiaj sobie z tym nie poradzimy, wkrótce będzie jeszcze trudniej, bo wraz z transformacją energetyczną i rosnącą rolą odnawialnych źródeł energii sytuacja górnictwa się pogorszy. Tutaj potrzebny jest czynny nadzór i wsparcie ze strony państwa, konkretne i aktualizowane rozwiązania legislacyjne oraz pomoc finansowa. Inaczej nie przetrwamy.

SG: - Dziękujemy za rozmowę.

rozmawiał: Marek Jurkowski

Z okazji górniczego święta Barbórki
składamy całej Braci Górniczej
życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia,
satysfakcji z wykonywanej ciężkiej pracy
oraz nieustannego wstawiennictwa Świętej Barbary.
Niech Wasza patronka ma Was zawsze w swojej opiece.

Szczęść Boże!

Zarząd HALDEX S.A. i Pracownicy

HALDEX S.A.

TAURON WYDOBYCIE

„Solidarność”: Czujemy się oszukani!

ZAKŁADOWA Organizacja Koordynacyjna (ZOK) NSZZ „Solidarność” Tauron Wydobycie SA bije na alarm: koncern Tauron Polska Energia SA (TPE) nie odbiera zakontraktowanego węgla, co jest w ocenie związkowców złamaniem zawartych wcześniej porozumień.

SYGNATARIUSZEM umów był minister aktywów państwowych Jacek Sasin, dlatego to właśnie na jego ręce ZOK skierowała pismo, żądając podjęcia działań, które miałyby doprowadzić do odbioru surowca przez TPE.

„Czujemy się oszukani, gdyż zawarte ustalenia i wielokrotne zapewnienia o odbiorach naszego węgla nie są realizowane, a zwały węgla rosnące na przykopalnianych składowiskach budzą coraz większy niepokój załóg górniczych” – napisali związkowcy.

Szefowie komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z wszystkich trzech kopalń wchodzących w skład Tauron Wydobycie SA – ZG „Brzeszcze” (Stanisław Kłysz), ZG „Janina” (Stanisław Kurnik) i ZG „Sobieski” (Waldemar Sopata) – zwrócili uwagę, iż w trakcie negocjacji ubiegłorocznych porozumień społecznych dotyczących warunków przejęcia Tauron Wydobycie SA przez Skarb Państwa przekonywano ich, że wydzielenie spółki Tauron Wydobycie z TPE „nie będzie rzutowało negatywnie na bieżącą i przyszłą działalność” firmy.

„Przypominamy, że Zarząd TPE w imieniu swoim, jak i Tauron Wytwarzanie złożył dnia 7 sierpnia 2023 roku pisemną deklarację odbioru miałów z Tauron Wydobycie, a dnia 5 września 2023 roku jako strona społeczna skierowaliśmy do Prezesa TAURON Polska Energia żądanie realizacji zawartych porozumień (pismo otrzymał również Pan Premier Morawiecki, Wicepremier Kaczyński i Pan Minister” – wskazali związkowcy i skrytykowali dotychczasową politykę zaopatrywania się TPE w surowiec.

„Odnosimy wrażenie, że zarząd TAURON Polska Energia, zaopatrując swoje elektrownie i elektrociepłownie w zagraniczny surowiec, nie dba o interes gospodarki Polski. Taka krótkowzroczna polityka może doprowadzić do powtórki scenariusza z roku 2022, czyli zapaści i braku możliwości zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, a sektor górniczy do kryzysu” – przestrzegali związkowcy.

„Mydli nam się oczy”

Twierdzą także, że załoga nie jest informowana o rzeczywistych planach rządu wobec Tauron Wydobycie SA.

„Choć w naszych bezpośrednich spotkaniach we wrześniu i październiku br. z zarządami TAURON Polska Energia i TAURON Wytwarzanie uczestniczył pan Minister Marek Wesoły, który mocą swojego urzędu gwarantował wiarygodność prowadzonych rozmów i podjętych ustaleń o wielkości odbiorów węgla z TAURON Wydobycie, to fakty, z przykrością stwierdzamy, są inne. Mamy nieodparte wrażenie, że mydli nam się oczy, jakie są prawdziwe intencje względem przyszłości naszej Spółki. Nie możemy dalej się temu biernie przyglądać i uczestniczyć w tym teatrze. Niejednokrotnie udowadnialiśmy naszą wiarygodność i uczciwość w działaniach. Przypominamy, że jesteśmy reprezentantami nie tylko ponad 7 tysięcy pracowników, ale całych gmin i powiatów, a likwidacja, do której niewątpliwie zmierza taka polityka handlowa, nie pozwala nam stać bezczynnie. Ponadto jest to także łamanie podpisanej Umowy społeczne” – ocenili.

Ich zdaniem, „argument o braku zapotrzebowania na energię elektryczną wytwarzaną z węgla kamiennego przestał obowiązywać ze względu na wzrost zapotrzebowania w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym”.

„Pomimo to zapotrzebowanie na węgiel z naszej spółki zostało zredukowane na kolejny miesiąc o połowę (z 300 tys. ton na 150 tys. ton). Czy tak postępuje wiarygodny partner, który prowadzi negocjacje w dobrej wierze? Chyba że intencje są inne?” – retorycznie pytają autorzy pisma. „Dbając o interes społeczny i gospodarczy kraju, straciliśmy na tej polityce na kilku płaszczyznach. Zabezpieczaliśmy węgiel dla Grupy TAURON, nie sprzedając innym kontrahentom, ponieśliśmy koszty zwałowania, a na końcu dowiadujemy się, że Grupa nie jest zainteresowana naszym węglem. Problem narasta i wielkość nieodebranego węgla przez Grupę TAURON w 2023 roku szacowany jest na ponad 1 mln ton, co stanowi 1/3 produkcji miałów naszej Spółki” – wyliczali przewodniczący Związku z „Brzeszcz”, „Janiny” i „Sobieskiego”.

„Dość deklaracji bez pokrycia”

Domagają się również, by szef resortu aktywów państwowych doprowadził do odbioru węgla przez TPE.

„Dość deklaracji bez pokrycia! (...) Żądamy zdecydowanych działań ze strony Pana Ministra i oczekujemy na potwierdzenie wiarygodności Pana pozycji jako sygnatariusza zawartych porozumień i poczynionych ustaleń, w szczególności dotyczących odbioru zakontraktowanego 1 mln ton węgla przez TAURON Polska Energia w 2023 roku po cenie wynikającej z umowy” – zakończyli.

Oprócz ministra Sasina pismo otrzymali między innymi: premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Jarosław Kaczyński, wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoły, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Jarosław Grzesik oraz przewodniczący górniczej Solidarności Bogusław Hutek.

mj

XXXIII PIELGRZYMKA GÓRNIKÓW NA JASNĄ GÓRĘ

Niedziela jest Boża i nasza!

JAK co roku, tuż przed Barbórką, pracownicy polskich kopalń przybyli na Jasną Górę, by wspólnie podziękować Matce Boskiej Częstochowskiej za doznane łaski i prosić o dalsze błogosławieństwa dla siebie, swoich rodzin oraz całego sektora wydobywczego. Pielgrzymkę zorganizował Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki (KSGiE) NSZZ „Solidarność".

PRZEWODNICZĄCY KSGiE Jarosław Grzesik wskazał, że XXXIII Pielgrzymka Górników na Jasną Górę jest wyrazem wdzięczności za całoroczną pracę i odbywa się w intencji polskiego górnictwa, szacunku dla pracy oraz bezpieczeństwa w kopalniach. To także modlitwa za poległych kolegów. - W tym roku znowu kilka osób oddało życie na posterunku pracy. Modlimy się, żeby nasze żony, matki, dzieci, oczekując na swoich mężów, synów, ojców, zawsze się doczekały naszych powrotów - wyjaśnił.

Pątnicy zebrali się przed godziną 10. w częstochowskim kościele pod wezwaniem świętej Barbary. Kilkanaście minut później, wraz z przybyłymi pocztami sztandarowymi i Górniczą Orkiestrą Dętą „Bytom" imienia Józefa Słodczyka pod dyrekcją Dariusza Kasperka, uformowali pochód, który ulicami Świętej Barbary i 7 Kamienic skierował się ku Jasnej Górze. Tam, przy pomniku błogosławionego księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego, górnicze delegacje złożyły kwiaty.

Następnie odprawiono nabożeństwo Drogi Krzyżowej na jasnogórskich wałach.

Kto nigdy w przodku czy ścianie nie był,
ten nie wie jak ciężka to robota...
Dlatego, dziękując za Wasz codzienny trud
i niebezpieczeństwa z nim związane,
wszystkim braciom Górnikom życzymy
zdrowia i szczęścia wszelakiego,
wyłącznie bogatych urobków, bezpiecznych szycht,
a nade wszystko nieustannego błogosławieństwa
naszej patronki - św. Barbary!
Szczęść Boże!

WĘGLOKOKS KRAJ

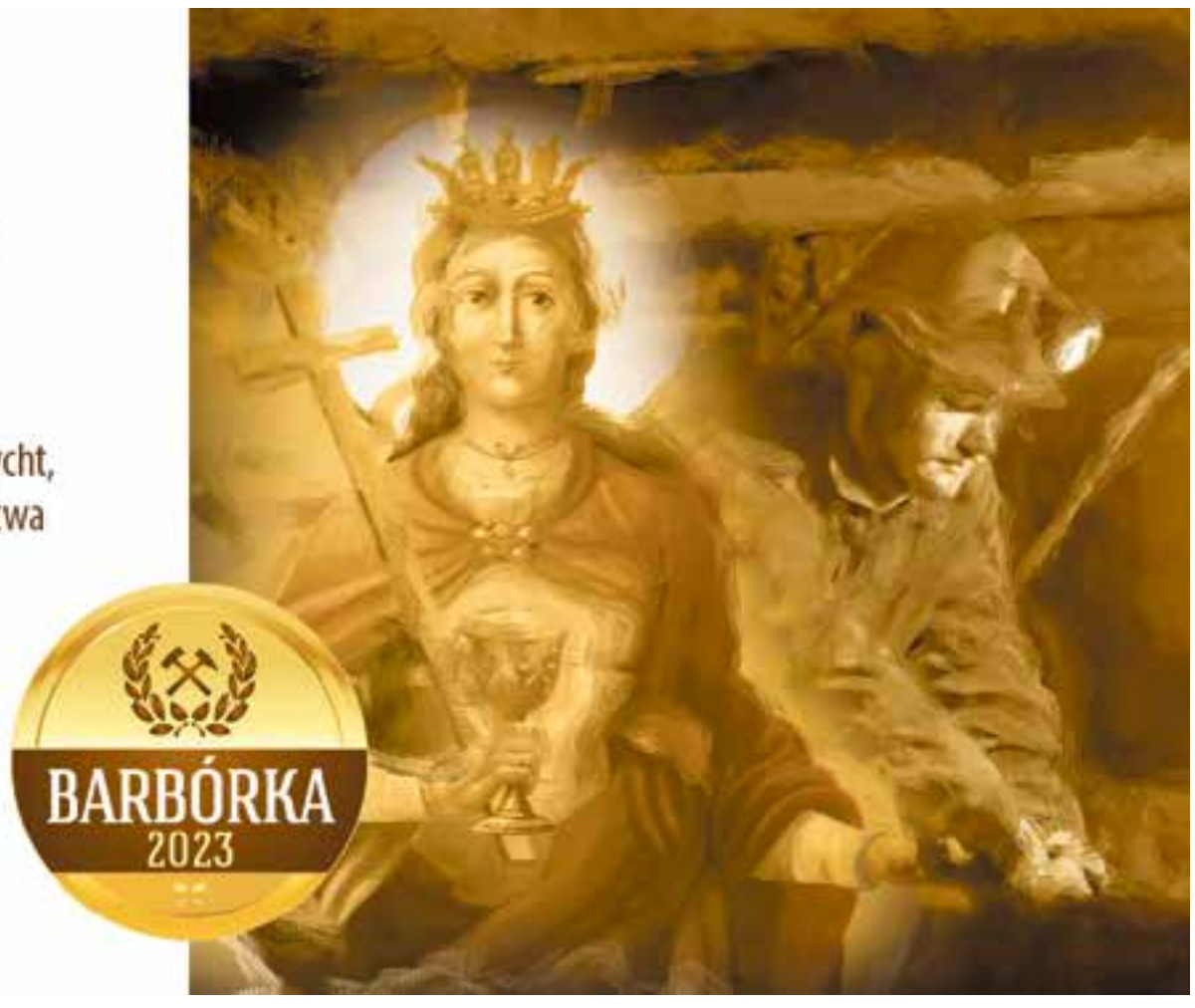

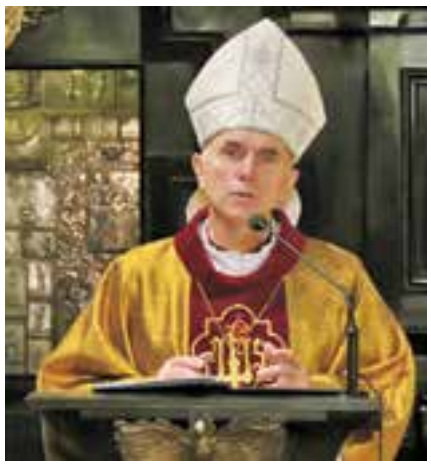

Głównym punktem pielgrzymki była msza święta koncelebrowana w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej (Cudownego Obrazu) pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji gliwickiej ks. Andrzeja Iwaneckiego z udziałem kapelanów poszczególnych gałęzi przemysłu wydobywczego.

Wiernych przybyłych do Częstochowy przywitał ojciec Jan Zinówko OSPPE.

- Przed wizerunkiem swojej patronki niejeden z górników westchnie: „Święta Barbaro, miej mnie w swojej opiece". Ta patronka, silna wiarą w Boga, nie lękająca się śmierci, niech ma Was zawsze w swojej opiece - powiedział.

Homilię wygłosił biskup Andrzej Iwanecki. Zwrócił w niej uwagę na rzeczywiste znaczenie tradycyjnego górniczego pozdrowienia „Szczęść Boże!", przytaczając słowa papieża Jana Pawła II sprzed 40 lat.

- We wspólnocie ludzi pracy, stojąc u stóp naszej Matki, przypominamy sobie i przyjmujemy głęboko do serca ewangelię pracy, której naucza nas Kościół ustami swoich pasterzy. Mocno zapadła nam w pamięć ta treść, którą nam przyniósł w darze święty papież Jan Paweł II w czasie swojej pielgrzymki do Ojczyzny w Katowicach-Muchowcu w roku 1983. Nawiązując najpierw do słów pozdrowienia, które na początku eucharystii tutaj wybrzmiały, które dobrze znamy i codziennie wypowiadamy - „Szczęść Boże!" - papież mówił, że tym pozdrowieniem (...) zwracamy się do człowieka, który pracuje, a jednocześnie odnosimy jego pracę do Boga. Praca ludzka odniesiona jest do Boga Stwórcy, który polecił nam to uczynić. Bóg bowiem, stwarzając człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo, polecił mu czynić sobie ziemię poddaną. To biblijne wyrażenie, jak poucza papież, jest szczególnie głębokim i bogatym w treść określeniem pracy. (...) „Szczęść Boże!" oznacza, że praca nie jest przekleństwem, ale błogosławieństwem - mówił do zgromadzonych.

Jak zauważył duchowny, Boże polecenie, by człowiek „ziemię czynił sobie poddaną", jest wyrazem wielkiego zaufania Boga Stwórcy do człowieka i wezwaniem, aby człowiek razem z Nim - poprzez pracę - przetwarzał oblicze ziemi. W tym miejscu zacytował słowa wypowiedziane przez zmarłego w 2021 r. bp. pomocniczego diecezji gliwickiej Gerarda Kusza: „Prawda, że skarbem tej ziemi jest węgiel, ale tym najcenniejszym skarbem jest zawsze człowiek".

Rozważania dotyczące pracy zakończył, przypominając o podstawowych prawach ludzi pracy, jak prawo do sprawiedliwej zapłaty („sprawiedliwej, czyli takiej, która starczy również na utrzymanie rodziny"), do zabezpieczenia w razie wypadków związanych z pracą, do wypoczynku.

- Przybywam do Was z tej rzeczywistości i doświadczenia wzgórza piekarskiego, gdzie w czasie pielgrzymek - niezwykle licznych - mężczyzn i młodzieńców wołaliśmy pod przewodnictwem naszych pasterzy: „Niedziela jest Boża i nasza!" - podsumował.

Nabożeństwo, jak i całą XXXIII Pielgrzymkę Górników na Jasną Górę, zwieńczyło uroczyste odczytanie aktu zawierzenia górników oraz górniczych rodzin Matce Boskiej Częstochowskiej przez przewodniczącego Grzesika.

Marek Jurkowski

Duda do górników:

Niezwykle trudna, ale i wspaniała profesja

W ZWIĄZKU ze zbliżającą się Barbórką, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Piotr Duda wystosował okolicznościowy list do górników. - Tegoroczna Barbórka - górnicze święto to kolejny rok pod znakiem niepewności spowodowanej szaloną polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Polityki, która jest nie tylko zagrożeniem dla polskiego przemysłu wydobywczego, ale i dla całej naszej gospodarki, dla której polskie bogactwa są gwarancją rozwoju, a tym samym suwerenności naszej Ojczyzny - napisał szef ogólnopolskich struktur Związku.

Życząc górnikom „przede wszystkim pomyślnej i bezpiecznej przyszłości", Piotr Duda - w imieniu całej KK - zadeklarował, że NSZZ „Solidarność" o tę bezpieczną przyszłość będzie walczyć „wszelkimi dostępnymi środkami".

- Z okazji Dnia Górnika życzę Członkom górniczej „Solidarności" oraz wszystkim pracownikom i ich rodzinom godnej, bezpiecznej i dobrze wynagradzanej pracy. Również poczucia dumy z wykonywania tej niezwykle trudnej, ale i wspaniałej profesji, której specyfika przez wieki stworzyła niezwykłą górniczą wspólnotę. Tak podziwianą i szanowaną przez społeczeństwo - zaznaczył związkowiec.

Podkreślił również znaczenie relacji załóg z pracodawcami.

- Tylko partnerski dialog społeczny prowadzony w firmach jest skuteczną drogą do budowania siły firmy i rozwiązywania codziennych trudnych problemów. Ta siła, wzajemny szacunek oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" to gwarancja sukcesu dla Polski. Sukcesu opartego na polskich bogactwach naturalnych - podsumował.

jm

Z okazji barbórkowego święta
wszystkim Górnikom i Pracownikom
Kopalń Węgla Kamiennego i ich Rodzinom
składamy życzenia stałej opieki Świętej Barbary,
dobrego zdrowia, komfortu i radości
w życiu rodzinnym oraz pomyślnej realizacji
wszelkich planów i zamierzeń.

Z górniczym Szczęść Boże

JZR SP. Z O.O.

BRUKSELA Jest porozumienie w sprawie metanu

Oddalone zagrożenie

W BRUKSELI sukcesem dla Polski zakończyły się negocjacje w sprawie rozporządzenia metanowego. Utrzymaliśmy progi emisyjności uzgodnione z polskim sektorem górniczym - 10-krotnie wyższych niż w pierwotnej propozycji KE [Komisji Europejskiej - przyp. red. SG]! Dzięki wynegocjowanym przez Polskę przepisom, będzie możliwe zmniejszenie emisji metanu w kopalniach poprzez mechanizm zamiany kar na opłaty oraz stworzenie programu wsparcia dla polskich kopalń - poinformowała minister klimatu i środowiska pani Anna Moskwa. Od treści wspomnianego aktu prawnego zależeć będzie przyszłość górnictwa węgla kamiennego w Polsce.

NA ZAGROŻENIA wynikające z regulacji zawartych w procedowanym rozporządzeniu jako pierwsi zwrócili uwagę przedstawiciele NSZZ „Solidarność", Związku Zawodowego Górników w Polsce oraz Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra".

25 marca w siedzibie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności" związkowcy, przedstawiciele spółek węglowych i posłowie do Parlamentu Europejskiego (PE) z województwa śląskiego omówili możliwość podjęcia wspólnych działań na rzecz zablokowania najbardziej szkodliwych elementów nowego prawa.

Podpisano wtedy wspólną deklarację.

Europosłowie wyrazili w niej „głębokie zaniepokojenie" zapisami procedowanego rozporządzenia, uznając proponowane regulacje za „egzystencjalne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania całego polskiego sektora górnictwa węgla energetycznego i koksowego".

13 kwietnia związkowcy skierowali list otwarty dotyczący rozporządzenia metanowego do ponad 700 europarlamentarzystów. Kilka dni później spotkali się w trybie „online" z Juttą Paulus, Jensem Geierem oraz Marią Spiraki - trojgiem posłów prowadzących prace nad rozporządzeniem w komisjach środowiska (ENVI) i przemysłu (ITRE) Parlamentu Europejskiego.

26 kwietnia komisje ENVI i ITRE znacząco złagodziły najbardziej niekorzystne dla górnictwa zapisy nowego prawa, co wkrótce potem zostało zaakceptowane przez PE: 499 europarlamentarzystów było „za", 73 - „przeciw", a 55 wstrzymało się od głosu.

Ostatnim etapem procesu legislacyjnego jest tak zwany trilog. To trójstronne negocjacje z udziałem przedstawicieli KE, PE i Rady Unii Europejskiej.

W nocy z 14 na 15 listopada negocjatorzy Rady UE i Parlamentu Europejskiego osiągnęli porozumienie polityczne, zgadzając się na treść rozporządzenia w wersji wypracowanej wiosną.

Limit emisji metanu ma wynieść 5 ton na 1000 t węgla wydobytego przez operatora (spółkę węglową), a nie - jak proponowano wcześniej - kopalnię. Takie rozwiązanie da większe pole manewru polskim przedsiębiorstwom górniczym, które dysponują zakładami o różnym stopniu metanowości. W tym miejscu warto zaznaczyć, że wcześniej Komisja Europejska chciała ograniczenia emisji do 0,5 t na 1000 t wydobytego węgla.

Ponadto kary za nadmierną emisję metanu zastąpiono opłatami, które będą wracać do spółek węglowych jako środki na inwestycje w obniżenie emisyjności.

Przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" Dominik Kolorz pozytywnie ocenił informacje, jakie napłynęły z Brukseli.

- Najważniejsze elementy porozumienia dotyczące rozporządzenia metanowego są zgodne z tym, o co występowaliśmy jako związkowcy, jako związek zawodowy „Solidarność". Przede wszystkim można powiedzieć, że kopalnie węgla energetycznego są bezpieczne, ponieważ limity emisji zostały określone na 5 t, a od roku 2031 - na 3 t emisji metanu z każdej z kopalń. Nie ma już niebezpieczeństwa mówiącego o tym, że będzie jakiś olbrzymi system kar za emisję metanu. Unia Europejska wprowadziła system opłat. Ten system opłat będzie kierowany na inwestycje dotyczące wyłapywania metanu - powiedział.

Przypomniał też o kwestii, której wciąż nie udało się rozwiązać.

- Jedyny problem, jaki jeszcze pozostał, to problem kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej, kopalń węgla koksującego, ponieważ tam emisje metanu są zdecydowanie większe. Natomiast mamy tu ponad 3 lata na negocjacje, pewnie już z nowym Parlamentem Europejskim, z nową Komisją Europejską, aby - mówiąc kolokwialnie - załatwić pozytywnie problem emisji metanu w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej - wskazał.

W nagraniu opublikowanym przez śląsko-dąbrowską „Solidarność" jej lider zwrócił uwagę, że blokada najbardziej szkodliwych zapisów rozporządzenia metanowego stała się możliwa dzięki zaangażowaniu i uporowi strony społecznej.

- Gdyby nie inicjatywa „Solidarności" i pozostałych związków zawodowych, i gdyby tutaj w marcu tego roku nie doszło do spotkania z eurodeputowanymi wszystkich opcji politycznych, pewnie wtedy Komisja Europejska wprowadziłaby swoje założenia, a przypomnę, że mówiono o tym, że dopuszczalna wysokość emisji metanu z kopalń to było pół tony na 1000 t wydobytego węgla. W skrócie - oznaczałoby to szybką likwidację polskiego górnictwa. Myślę, że pokazaliśmy po raz kolejny tutaj, na Śląsku, jako „Solidarność", że jesteśmy w stanie wokół problemów skupić wszystkie zainteresowane siły związkowe i polityczne, no i po raz kolejny pokazaliśmy swoją skuteczność - podsumował Dominik Kolorz.

Teraz wynik negocjacji pomiędzy instytucjami Unii Europejskiej musi zostać potwierdzony przez Radę i Komisję. Następnie trafi do Parlamentu Europejskiego, gdzie - najprawdopodobniej w lutym - odbędzie się finalne głosowanie.

mj

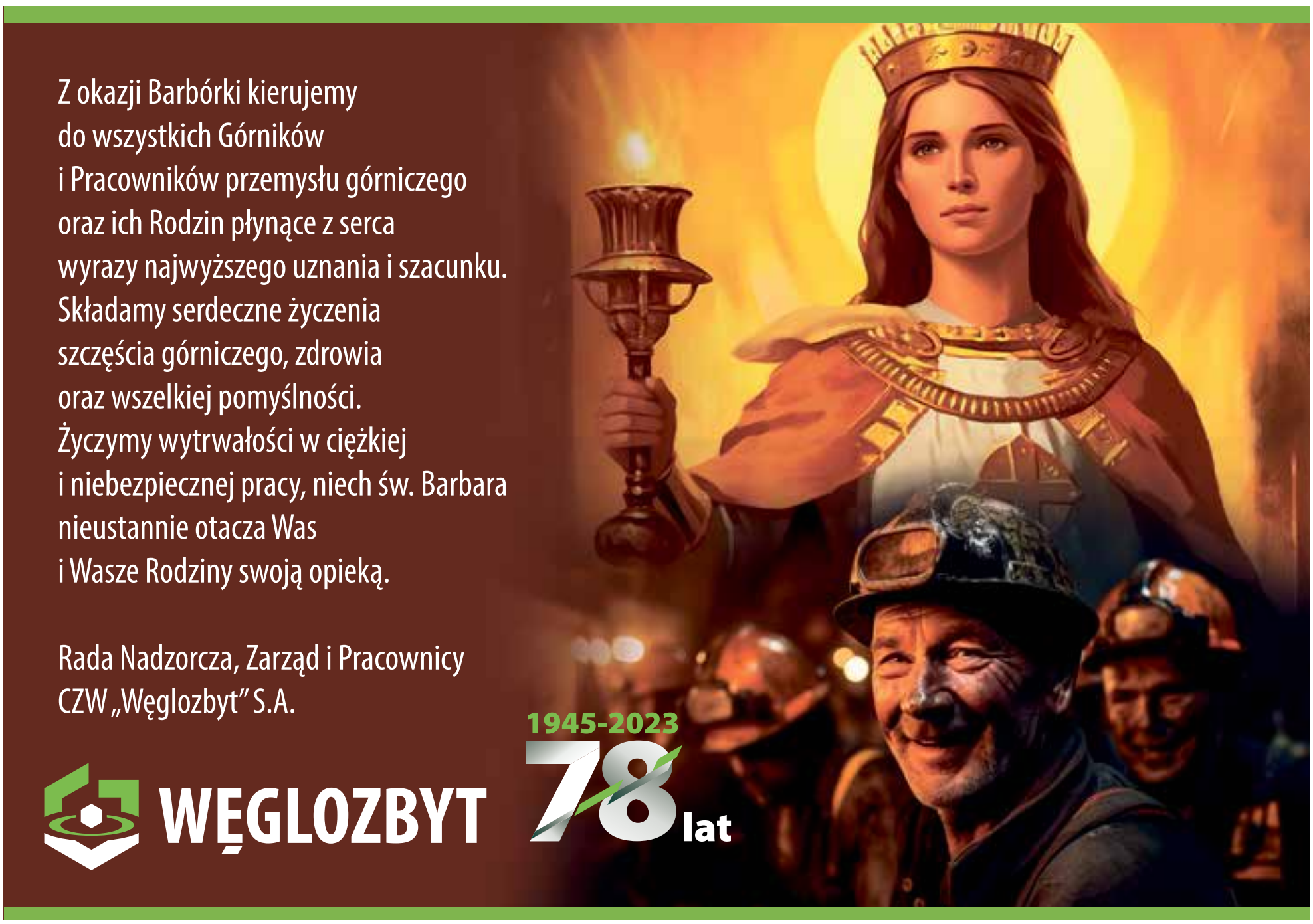

JSW SA Jakie wynagrodzenia w 2024 roku?

Realna wartość górniczych płac musi wzrosnąć

Przedstawiciele reprezentatywnych organizacji związkowych zrzeszających pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) - „Solidarności", Federacji Związku Zawodowego Górników (ZZG) JSW SA i „Kadry" - zwrócili się do pracodawcy z żądaniem umieszczenia w opracowywanych planach techniczno-ekonomicznych JSW wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na rok 2024. Według związkowców powinien on wynieść co najmniej tyle, ile tegoroczny wskaźnik inflacji plus 1 procent.

Pod wnioskiem skierowanym na ręce Zarządu podpisali się liderzy: Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej (ZOK) NSZZ „Solidarność" JSW SA - Sławomir Kozłowski, Federacji ZZG JSW SA - Paweł Kołodziej i Związku Zawodowego „Kadra" Pracowników JSW SA - Marek Płocharski.

Identyczne pisma, tyle że z postulatem wpisania przyszłorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń do planów techniczno-ekonomicznych poszczególnych kopalń, otrzymali dyrektorzy zakładów górniczych wchodzących w skład JSW oraz Zakładu Wsparcia Produkcji JSW SA.

O odpowiedź na pytanie, czy przedstawienie postulatu należy uznać za formalny początek negocjacji płacowych, poprosiliśmy szefa ZOK NSZZ „Solidarność" JSW SA Sławomira Kozłowskiego.

- Kierując pisma do Zarządu i dyrektorów, w których domagamy się wpisania wzrostu wynagrodzeń na poziomie nie niższym niż wskaźnik inflacji plus 1 proc. do PTE poszczególnych zakładów oraz całej Spółki, rozpoczęliśmy kolejne rozmowy płacowe. Jako związek zawodowy „Solidarność" nie mogliśmy postąpić inaczej. Jesteśmy stanowczy i konsekwentni. Zarówno dwa lata temu, jak i rok temu, mówiliśmy wprost, że dążymy do zachowania wartości płacy realnej pracownika JSW, a jeśli firma osiągnie dobre wyniki - do tego, by wartość wynagrodzeń pracowniczych rosła i by była wyższa niż wskaźnik inflacji. Udało się to dość dobrze przeprowadzić w roku 2022 i w roku 2023. Bez względu na to, kto będzie reprezentował Ministerstwo Aktywów Państwowych, nakreślony przez nas cel chcielibyśmy ponownie zrealizować. Wobec dobrych wyników firmy, rzeczywista wartość płac górników z Jastrzębskiej Spółki Węglowej musi wzrosnąć - mówi przewodniczący.

A jaki wpływ na sformułowanie żądania akurat teraz miały wyniki wyborów parlamentarnych?

- Kwestie polityczne nie miały na tę decyzję żadnego wpływu. To samo robiliśmy dwa lata temu i rok temu, kiedy nie było wyborów. Naszym związkowym priorytetem jest doprowadzenie do wzrostu realnej wartości wynagrodzeń pracowników JSW. Zapewniam, że od niego nie odstąpimy - odpowiada Sławomir Kozłowski.

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA

Znów „Sierpień" jątrzy

REPREZENTATYWNE organizacje związkowe z Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA (JSW) skomentowały treść ulotek, jakie pojawiły się w zakładach należących do JSW. - Znów „Sierpień 80" na kopalniach rozprowadza ulotki, które zawierają - jak zwykle - kłamstwa i pomówienia. Znowu obraża się w nich ludzi, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów. Może rozpaczliwe ruchy działaczy „Sierpnia" wynikają z faktu, że po ostatnich poczynaniach liczebność tego związku zawodowego w JSW - i tak już bardzo śladowego - znacznie zmalała? - piszą przedstawiciele „Solidarności", Federacji Związku Zawodowego Górników JSW SA i „Kadry". Pełną treść ich oświadczenia publikujemy poniżej.

* * *

Znów „Sierpień 80" na kopalniach rozprowadza ulotki, które zawierają - jak zwykle - kłamstwa i pomówienia. Znowu obraża się w nich ludzi, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów.

Może rozpaczliwe ruchy działaczy „Sierpnia" wynikają z faktu, że po ostatnich poczynaniach liczebność tego związku zawodowego w JSW - i tak już bardzo śladowego - znacznie zmalała?

Odnosząc się do kłamliwych insynuacji zawartych we wspomnianych ulotkach, chcemy jednoznacznie podkreślić następujące sprawy.

1. Zawsze byliśmy za odsunięciem członka Zarządu JSW, który próbował pozbawić pracowników ich nabytych praw wynikających z zapisów układów zbiorowych pracy, na przykład ograniczając nagrodę barbórkową czy też uzależniając wypłatę czternastej pensji od wyniku finansowo-produkcyjnego kopalń.

Zawsze byliśmy za odwołaniem takiego członka Zarządu JSW, który chciał pozbawić pracowników wolnych sobót, co w rezultacie oznaczałoby obniżenie wynagrodzenia za te dni o 50% i obowiązkową pracę w te dni.

Zawsze byliśmy za odwołaniem takiego prezesa JSW, który chciał ogłosić upadłość Spółki w celu pozbawienia pracowników ich uprawnień.

2. Kłamstwem powielanym przez „Sierpień" jest, jakoby reprezentatywne organizacje związkowe oddały 1,6 miliarda złotych do budżetu państwa. Trzeba jednoznacznie zaznaczyć, że nie mieliśmy na to najmniejszego wpływu. Ta decyzja została podjęta przez Sejm głosami wszystkich opcji politycznych. Natomiast w wyniku naszych działań z tego tytułu uzyskaliśmy w miesiącu październiku solidną premię dla naszych pracowników. „Sierpień" krzyczał o blokadzie i żądaniu nagrody z zysku, a wyszła z tego wielka klapa.

3. Kolejne kłamstwo o próbie zablokowania wydawania filtrów do masek. Nic takiego nie miało miejsca. Jest oczywiste, że bezpieczeństwo pracowników stanowi dla nas rzecz najważniejszą.

4. Inne kłamstwo „Sierpnia" dotyczy obiecywanej standaryzacji.

Reprezentatywne organizacje związkowe nie postulują przeprowadzenia standaryzacji. Postulują natomiast ujednolicenie płac na wszystkich kopalniach i na wszystkich stanowiskach pracy, w ramach nowego regulaminu wynagradzania. To przecież tak chwalony przez związkowców z „Sierpnia" prezes wprowadził nowe umowy o pracę, które różnicują wynagrodzenia pracowników za tą samą pracę na tych samych stanowiskach.

Zróbcie wreszcie coś sami, pokażcie sukces, a nie wytykajcie brak sukcesu innym.

5. Przestańcie wykorzystywać śmierć i tragedię ludzką do swoich interesików.

Zdecydowana większość pracowników właściwie oceni wasze haniebne działania!

6. Już jeden z waszych działaczy, w wyniku wyroku sądu, zapłacił za wasze notoryczne kłamstwa. Będzie następny.

Reprezentatywne organizacje związkowe JSW SA

Z okazji barbórkowego święta
pragniemy złożyć wszystkim górnikom
i ich rodzinom życzenia wszelkiej
pomyślności oraz wytrwałości
w ciężkiej i niebezpiecznej pracy.

Niech Święta Barbara
nieustannie otacza Was i Wasze rodziny
ochronnymi ramionami, zapewniając
poczucie bezpieczeństwa
i pewności dnia jutrzejszego.

Szczęść Boże!

SWG

TAURON

Z okazji Dnia Świętej Barbary,
najważniejszego z górniczych świąt,
wytrwałośści w ciężkiej pracy
pod ziemią i na powierzchni
oraz wielu okazji do odpoczynku
po pracy i satysfakcji na co dzień
wszystkim pracownikom
kopalń węgla kamiennego w Polsce

życzy

zarząd Tauron Wydobycie SA

Cztery kopalnie, jedna historia na fotografiach w kopalni Ignacy

NADSZYBIE Szybu Kościuszko Zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku 24 listopada 2023 r. było miejscem wernisażu wystawy fotografii śląskiego fotografa Marka Lochera „ROW 577. Cztery kopalnie, jedna historia”.

WYSTAWA to wyjątkowy projekt poświęcony czterem kopalniom ROW Polskiej Grupy Górniczej S.A. Prezentuje ona subiektywne spojrzenie artysty na górnicze i ciągle żywe dziedzictwo Rybnickiego Okręgu Węglowego i rybnickich kopalń, których łączny wiek wynosi 577 lat. Autor dodatkowo zaprosił do projektu po jednej niezwykłej osobie z każdej kopalni: **z Marcela Bronisława Capłapa** – Kustosza Górniczej Izby Pamięci, pasjonata historii, architektury i fotografii, **z Jankowic Łukasza Kubiaka** – m.in. wielokrotnego Mistrza Polski i Świata w taekwon-do, muay thai, kickboxingu i MMA**, z Rydłutów Arkadiusza Praszelika** – nietuzinkowego artystę, rzeźbiarza, grafika, malarza oraz **z Chwałowic** – Tomasza Oślizło – mistrza i wicemistrza Świata, Europy i Polski w biegach ekstremalnych z przeszkodami (OCR).

Marek Locher o projekcie ROW 577

Rybnicki Okręg Przemysłowy istnieje gdzieś daleko w południowej części Śląska, podążam do niego mijając wypłaszecznie Knurowa, jeszcze dalej, gdy teren zaczyna się robić pagórkowaty... Bo tam też istnieje górnictwo, w tym bardziej malowniczym krajobrazie miejsko-wiejsko-górzystym, usianym punktowo wysokimi hałdami. To cechy charakterystyczne tamtego krajobrazu. Dlaczego tamtego? Otóż wyrażam te słowa z perspektywy kogoś wychowanego w centrum aglomeracji, w okręgu katowickim – tu, kaj mom swoje Gruby i fest mi się one zawsze podobały! Bo tak naprawdę kopalnie ROW-u „zobaczyłem bardziej” stosunkowo niedawno, gdy fotografowałem maszyny wyciągowe na terenach wszystkich śląskich kopalń. Wówczas, tak jak obecnie – istniały już tylko cztery fedrujące zakłady: Rydułtowy, Marcel, Chwałowice, Jankowice. Od tamtych zdjęć minęła dekada, gdy sprzyjające okoliczności pozwoliły mi na powrót i zupełnie nowe poznanie rybnickiego górnictwa.

Cechą wspólną jest wiek tych kopalń, najmłodsza ma 100 lat, najstarsza istnieje od 217 lat. Na tym fakcie się skupiłem: odnaleźć, pokazać cechy, elementy, budynki świadczące o tak dawnym pochodzeniu. To taka industrialna archeologia, którą uwielbiam uprawiać. Jednak cokolwiek bym nie odnalazł, to przecież występuje we współczesnym otoczeniu, to też naturalnym jest pokazanie stanu obecnego i co najważniejsze – pracującą tu i teraz załogę każdej z kopalń!

Zapraszam państwa w podróż po industrialnej archeologii, współczesnej kompozycji, przeplecionej z opowieścią o ludziach – górnikach z rybnickich kopalń.

Dziś poznałem ROW bardziej, nawet wymiernie w liczbie 577, bo taka jest suma wieku wszystkich czterech funkcjonujących kopalń.

Patronat nad wystawą objęła Polska Grupa Górnicza S.A. Fotografie będzie można oglądać do końca lutego 2024 r.

Tekst i zdjęcia: PGG S.A./Bożena Sieja

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

Z okazji Barbórki

Pracownikom Kopalń i Zakładów Polskiej Grupy Górniczej S.A. życzymy, aby Wasza ciężka i odpowiedzialna praca była zawsze bezpieczna.

Niech Święta Barbara nieustannie otacza Was i Waszych bliskich opieką, zapewnia dobre zdrowie, szczęście oraz powodzenie w życiu osobistym i zawodowym.

Zarząd i Rada Nadzorcza
Polskiej Grupy Górniczej S.A.

GLIWICE Ogólnopolskie Barbórkowe Spotkanie Gwarków 2023

Niech żyje nam górniczy stan!

WSPANIAŁA zabawa, na stołach pyszne golonki, smaczne piwo, a poza tym przyśpiewki i zwalające z nóg dowcipy – tak w skrócie można podsumować tegoroczną karczmę gwarecką, zorganizowaną 24 listopada wspólnymi siłami Wydziału Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej i Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarności w gliwickiej Arenie.

PRZY dźwiękach muzyki w wykonaniu orkiestry górniczej kopalni Bytom i skeczach kabaretu RAK bawiło się ponad 800 zaproszonych gości. Wśród nich byli przedstawiciele zakładów górniczych, zarówno podziemnych, jak i odkrywkowych, z całego kraju, eksploatujących różne kopaliny, od węgla kamiennego i brunatnego począwszy, poprzez rudy miedzi, sól, siarkę, inne kruszywa, po ropę naftową i gaz.

W zabawie barbórkowej uczestniczyli m.in. wiceministrowie w resorcie Aktywów Państwowych: Marek Wesoły, Piotr Pyzik, Karol Rabenda, a także europosłanka Jadwiga Wiśniewska. Przybyli ponadto posłowie w osobach: Grzegorza Gaży, Jarosława Gonciarza, Jarosława Wieczorka i Jerzego Polaczka oraz reprezentanci zarządów wszystkich największych spółek górniczych i grup energetycznych. Byli także przedstawiciele innych gałęzi gospodarki, służby zdrowia, służb mundurowych, związkowcy zrzeszeni w różnych organizacjach, a także goście zagraniczni.

Z okazji Dnia Świętej Barbary,
najważniejszego z górniczych świąt, wytrwałości w ciężkiej pracy
oraz
wielu okazji do wypoczynku po niej, satysfakcji na co dzień.
Wszystkim pracownikom związanych z przemysłem węglowym
życzy

HOLDING KW Sp. z o.o.

Wspólną zabawę barbórkową otworzył Jarosław Grzesik, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność.

- Dziękuję wam, że zechcieliście się spotkać i bawić razem z nami przy kuflu piwa, aby kultywować tradycje górniczego stanu – mówił Jarosław Grzesik.

Powitał gościa z Wielkiej Brytanii reprezentującego tamtejsze Stowarzyszenia Górników. Odniósł się do tradycji górniczych.

- Tam w mieście Durham każdego roku odbywa się wielka górnicza gala, na którą zjeżdżają goście z całej Wielkiej Brytanii, a nawet spoza niej. W tym roku ta gala zgromadziła ćwierć miliona osób. To wszystko działo się w kraju, który od 30 lat nie wydobywa węgla kamiennego – kontynuował przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność.

Z kolei Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, przypomniał, że przed pięcioma laty minister kultury i dziedzictwa narodowego podjął decyzję o wpisaniu Barbórki Górników Węgla Kamiennego Górnego Śląska na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kultury.

- W tym roku minister podjął decyzję, aby na tę samą listę wpisać górnicze orkiestry dęte Górnego Śląska – obwieścił Bartłomiej Szewczyk.

Na scenie pojawili się Mirosław Kaszuba i Henryk Mandrysz, którzy podpisali w imieniu orkiestr wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na scenie pojawili się też dyrygenci orkiestr. Bartłomiej Szewczyk wręczył symboliczne certyfikaty upamiętniające ten wpis i zaświadczające o tym, że wszystkie zgłoszone orkiestry widnieją z nazwy na Krajowej Liście Dziedzictwa Kultury.

W ramach karczmy gwareckiej odbyła także tradycyjna ceremonia skoku przez skórę.

Wspólna zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Źródło: nettg.pl, zdjęcia: Marek Jurkowski

Z okazji Górniczego Święta – Barbórki
Górnikom, Pracownikom Kopalń, Spółek Górniczych
i wszystkich instytucji związanych z przemysłem wydobywczym
wraz z Państwa Rodzinami
składamy życzenia dobrego zdrowia, radości, pomyślności
w życiu zawodowym i prywatnym.
Życzymy spokojnej i bezpiecznej pracy.

Z górniczym pozdrowieniem
Szczęść Boże

JSW Szkolenie i Górnictwo

KRZYŻÓWKA BARBÓRKOWA

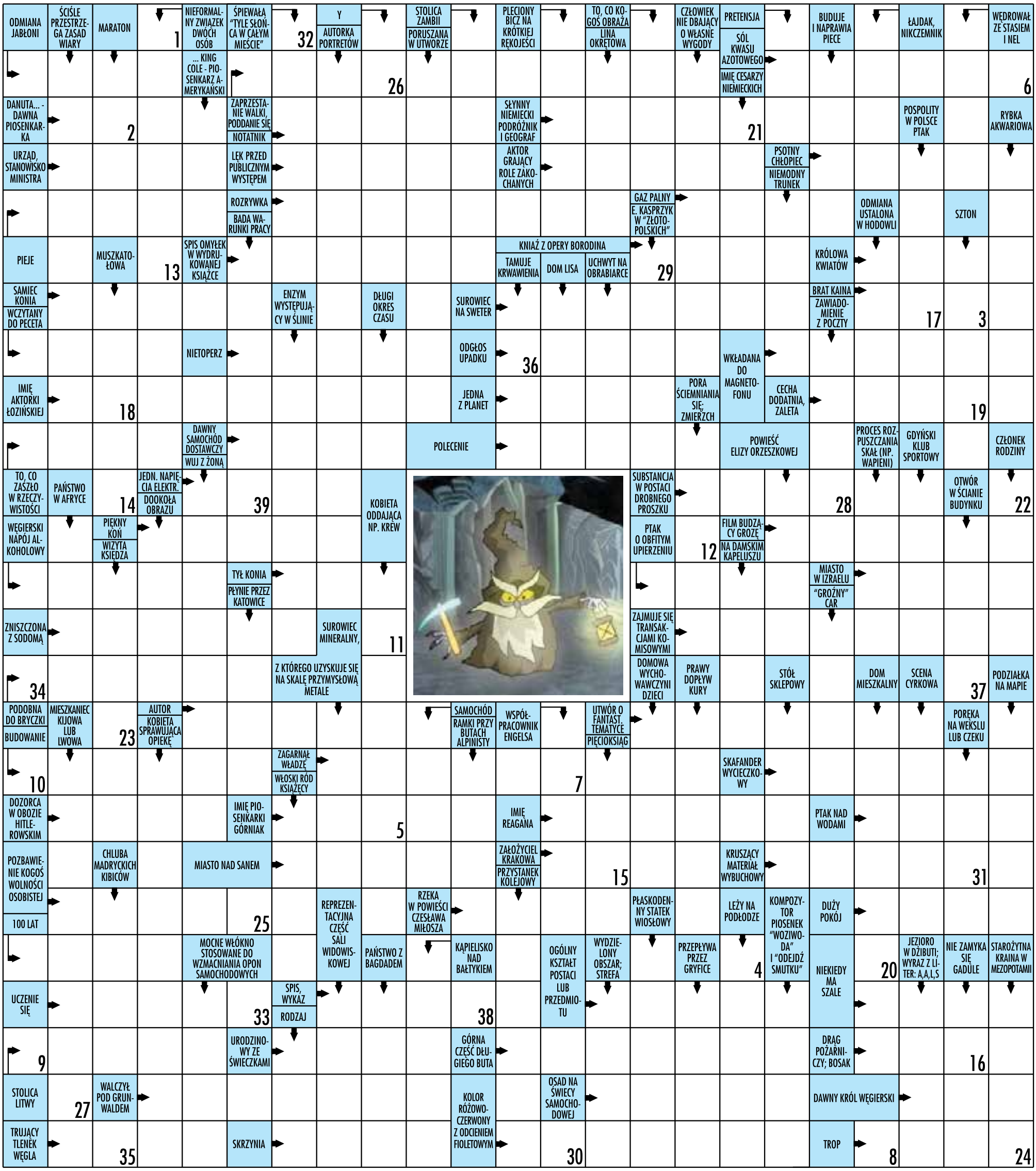

Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej prosimy przesyłać na adres: Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność", ul. Floriana 7, 40-286 Katowice lub drogą mailową: redakcja@solidarnosc-gornicza.org.pl

Wśród nadesłanych odpowiedzi wylosujemy nagrody. Miłej zabawy. Rozwiązanie hasła w październikowej krzyżówce brzmi: Każdy kot w nocy czarny. Nagrody wylosowali: **Dagmara Polaszewska** z Knurowa oraz **Janusz Stasik** z Mysłowic. Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.